

(La Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) - "W ośmiu spotkaniach, które pozostają do końca, Simon musi udowodnić, że jest piłkarzem na Romę. Na końcu dokonamy podsumowań, zrobimy rozliczenie", powiedział Walter Sabatini.

Zatem osiem spotkań. Tych, przez które może zdobyć lub zrezygnować z Romy. Wiele będzie zależało od niego, gdyż mimo jego wydajności nadal poniżej oczekiwań, kierownictwo w niego wierzy. Choć prawdopodobnie, gdy zasiądzie do stołu negocjacyjnego z Wolfsburgiem, zmieni cel, wskazując na odnowienie wypożyczenia o kolejny rok (przy pozostaniu przy opcji wykupu już ustalonej na 7 mln euro).

Szczęście - Tymczasem w Lecce, Simon powróci do tworzenia pary z Heinze, który wraca za De Rossiego. Właśnie Daniele nie szczędził mu pochwał po wygranym meczu z Novarą: *"Bardzo mi pomógł, jest świetny. Dalej, jeśli kibice nie są zadowoleni ze mnie lub z niego, to inna sprawa"*. Z Lecce, duński napastnik ma szczęście, gdyż do tej pory mierzył się z zespołem trzy razy, zaliczając dwa zwycięstwa i remis, zdobywając też bramkę (dwa mecze w Palermo, jeden w Romie 20 listopada, gdy tworzył parę obrońców z Heinze).

Błędy - Historia Kjaera w Romie jest pełna błędów. Być może, także dlatego, dla Simona lepiej jest grać poza domem, nie na Olimpico, gdzie czuje się wzrok kibiców, gotowych po raz kolejny wytknąć mu na wszelkie sposoby pierwszy błąd. *"Błędy Kjaera widoczne są bardziej w związku z jego imponującą budową i białymi włosami. W jego przypadku łatwiej jest podkreślać błędy. Nikt nigdy nie zauważa pozytywnych rzeczy, które robi. Simon popełnia błędy, płaci za nie on i drużyna, jednak ma pełen szacunek kolegów i trenera"*, podsumowuje dla Radio Mana Mana Sabatini.

Autor: abruzzi